Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 27. Pabjanice, niedziela, dnia 10 czerwca 1934 r. Rok IX.

GAZETA PABJANICKA

TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i INFORMACYJNY.

Sekretarjat Redakcji
Pabjanice, ul. Kościuszki 14, tel. 67.

Telefon redaktora Nr. 250.

CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy lub jego miejsce 1-sza strona i w tekście 25 gr., strona 4 szpalty. Nekrologi i nadesłane po tekście 20 gr., strona 4 szpalty. Najmniejsze ogłoszenie 2 zł. Fantazyjne 25 proc. drożej.

Prenumeratę pisma i ogłoszenia przyjmuje Administracja: w „Naszej Drukarni", (Dom Ludowy) Kościuszki 14, tel. 67

Cena numeru 20 groszy. Konto P. K. O. Nr. 66.636 (dopisek: Gazeta Pabjanicka). Prenumerata kwartalna z odnoszeniem do domu 3 zł. „ „ zagranica 4 zł.

Sanacja i opozycja w naszych wyborach.

Porównanie liczebne ugrupowań radzieckich z poprzednim składem rady. Fałszywa polityka b. N. P. R-u i jej zgubne skutki. Zagadka komunistyczna. „Pójdźcie o dziatki" — w objęcia endecji.

Ostatnie wybory na terenie naszego miasta żadnej grupie nie dały absolutnej większości, co zresztą bywało i dawniej, i jest zupełnie zrozumiałe. W każdym bądź razie ilość grup znacznie się zmniejszyła w porównaniu do poprzedniej rady, ograniczając się do 4-ch: Powsz. Blok, Str. Narodowe, P. P. S. i Żydzi, zamiast w poprzedniej radzie aż 7: B. B., N. D., P. P. S., N. P. R., Zydzi, Niemcy nacjonaliści, i Niemcy socjaliści.

Tabelka porównawcza wygląda więc w sposób następujący:

	B. B.	N. D.	P. P. S.	N. P. R. lew.	Ch. D.	Niemcy nacjonal.	Niemcy socjal.	Żydzi	Razem
Poprz. rada .	2	6	6	5	3	2	1	6	31
Obecnie . .	17	11	8	—	2 w grupie Powsz. Bloku	—	—	4	40

Jak widać wzmogły się ogromnie wpływy B. B., który zgrupował wokół siebie znaczną ilość zwolenników, stając się najsilniejszą grupą w przyszłej radzie. Powszechny Blok też będzie musiał mieć i należną większość w przyszłym magistracie z prezydentem swoim oczywiście na czele.

Jak się ułoży większość rządząca, czy będzie ona stałą, czy też od przypadku do przypadku, trudno narazie coś o tem pewnego powiedzieć. To jedno musimy jeszcze raz stwierdzić, że N. P. R. przeszkodziła Powsz. Blokowi przez swoją krótkowzroczną politykę do zdobycia przynajmniej jeszcze 3 mandatów w tych okręgach, gdzie wystawiła swoje listy, nie mając absolutnie żadnych szans, nawet w swojem własnem przekonaniu. A frekwencja była duża, bo gdy Łódź oblicza udział głosujących tylko na 55 proc. uprawnionych, to u nas w poszczególnych okręgach stosunek procentowy wahał się od 80—92 proc.

Obóz narodowy powiększył swe posiadanie prawie w dwujnasób. W jaki sposób to się mogło stać? Oczywiście nie kosztem Powsz. Bloku, który z 2 mandatów przeszedł na 17, i nie kosztem P. P. S., gdyż ci swój stan zwiększyli o 1 mandat, niem. socjal. bowiem głosowali oczywiście na nich, nie wystawiając swojej listy, wreszcie i nie ze strony Ch. D., która szła razem z Powsz. Blokiem. Pozostają zatem — N. P. R. i Komuniści.

W N. P. R. występującym pod nazwą Narodowo-Społeczno-Gospodarczego Frontu Robotniczego, a przeobrażonym z N. P. R. w narodowych socjalistów, zaczął się rozgardjasz jeszcze przed okresem wyborczym przez wystąpienie wybitnych działaczy z inteligencji, którzy nie chcieli stać się narodowymi socjalistami, tańczącymi jak im każą, trochę w lewo, trochę w prawo, pogłębiły się różnice jeszcze bardziej w okresie wyborów, gdy ich komitet wyborczy zaczął jawnie występować przeciw Blokowi. Niewątpliwie część tej grupy głosowała na Powsz. Blok; nie chcemy przypuszczać bowiem aby niezadowoleni z polityki partji oddali swe głosy na obóz narodowy.

Pozostali zatem komuniści. W ostatnich wyborach komuniści oddali w Pabjanicach na swoją listę przeszło 3000 głosów, obecnie unieważniono ich głosów około 700 we wszystkich okręgach. Prawdopodobnie połowę można im liczyć faktycznych zwolenników, reszta to element niezadowolony, który dla tych czy innych powodów ma zawsze a nieraz może i słuszne pretensje; głosowali oni dawniej na listę komunistyczną, oczekując czegoś od tych ostatnich, obecnie poprostu dla rozmaitości, jak na loterję, rzucili swój głos na numerek endecki. Mogli to być nawet i komuniści z przekonania, nie jest i to tak nieprawdopodobne, jak sądzi łódzka prasa, gdzie też wsiąkło aż kilkadziesiąt tysięcy głosów komunistycznych; taktykę taką mogli obrać dlatego, że głosując na partję idącą przeciw obecnemu kierunkowi w rządzie, a o to im wszak chodzi, powiększają szeregi opozycji i niezadowolonych. Wszak i u nas były okręgi gdzie nie został oddany ani jeden głos na listę komunistyczną, choć unieważnioną. a wiadomo było, że tam komuniści zamieszkują; tymczasem lista endecka przeprowadziła tam swego kandydata, chociaż endecji w danym okręgu prawie zupełnie nie było.

Takie to dziwolągi czasami się przytrafiają.

Endecja, oszołomiona zwycięstwem łódzkiem, stara się wmówić w siebie i w swych zwolenników, że ona zbawi świat i „ojczyznę". Mniejsza o to, że to wszystko bajki i zwykła blaga.

„Pójdźcie o dziatki" — woła, w moje objęcia, „zrobię wam raj na ziemi". Ale chyba raj z czasów Adama i Ewy, co najwyżej może zamiast listka figowego zaofiarują naiwnym „figę marynowaną", a na dodatek—nożyczki do obcinania pejsów i chałatów.

Starożytni władcy. również tłumowi, gdy wołał „panem et circenses" (chleba i igrzysk), dawali mu to drugie, gdy nie mieli chleba, aby skierować niezadowolonych na inną drogę, tak samo chce zrobić i endecja.

Bo, że, gdyby doszła do władzy niedałaby chleba i pracy to więcej, niż prawda.

Na szczęście na to się jeszcze nie zanosi.

Potworne żonobójstwo

W dniu 5 b. m. o godz. 17-ej dwie małe dziewczynki, zbierając kwiaty polne w miejscowości t. zw. „Osinki" odległej o 1 km. od ul. Leśnej znalazły zwłoki młodej kobiety. Dzieci zawiadomiły o swojem odkryciu rodziców, a ci natychmiast Kom. Pol. Państw.

Po przybyciu policji i władz sądowo-lekarskich ustalono, że zostało popełnione zabójstwo mężatki niejakiej Janiny Pietrzak zam. w Pabjanicach przy ul. Barucha 22. Stwierdzono, że zabójca najpierw silnem uderzeniem w głowę uśmiercił swą ofiarę, a następnie chcąc być całkiem pewny śmierci pokłół ją w bestjalski sposób bagnetem lub też dużym nożem kuchennym.

Zabójstwo nastąpiło w niedzielę, dnia 3 b.m. wieczorem, gdyż ofiara w tym dniu była z wizytą u swej ciotki, zam. przy ul. Brackiej. Od wyjścia ofiary od ciotki wszelki slad po niej zaginął, tak, że rodzina jej czyniła bezskuteczne poszukiwania zaginionej.

Jak się dowiadujemy, policja ujęła w swe ręce potwornego mordercę, którym okazał się mąż zamordowanej.

Co było powodem potwornego morderstwa wykaże śledztwo, które jest prowadzone b. energicznie.

Kredyty dla rzemieślników.

Komunalna Kasa Oszczędności m. Pabjanic zawiadamia wszystkich zainteresowanych rzemieślników, że Bank Gospodarstwa Krajowego w Łodzi przyznał

Zł. 50.000.—

na pomoc finansową dla miejscowego rzemiosła.

Rozdział kredytu pomiędzy ubiegających się rzemieślników zostanie przeprowadzony przez K.K.O. m. Pabjanic z udziałem Komitetu Rozdzielczego, złożonego z przedstawicieli rzemiosła powołanych przez Zarząd Miejski m. Pabjanic.

Kredyty udzielone będą w formie dyskonta weksli pierwszorzędnej płynności z terminem do 6-ciu miesięcy.

Zdyskontowane weksle muszą być w terminie bezwarunkowo wykupione całkowicie.

Najwyższy wymiar kredytu dla poszczególnego rzemieślnika nie może przekraczać zł. 2,000.

Oprocentowanie wynosi $8^1/_4$% przy wekslach w term. do 3-ch mieś. i 9% przy wekslach w term. do 6-ciu mieś.

Podania należycie i czytelnie wypełnione należy składać za pośrednictwem Tow. „Resursa" i Związków Rzemieślników Żydowskich w terminie do 15-go czerwca.

Defraudacja w Magistracie.

Referat kontroli miejskiej w bieżącym tygodniu wykrył nowe poważniejsze nadużycie w Magistracie, w związku z czem został aresztowany urzędnik biura talonowego niejaki Łyszkowski Antoni.

Jak wykazało dotychczasowe dochodzenie, Łyszkowski przywłaszczył sobie około 3000 zł. Pieniądze te pochodziły ze sprzedaży znaczków miejskich, którą to sprzedaż prowadzi dyżurujący woźny p. Kowal.

Woźny, pieniądze otrzymane za znaczki wpłacał Łyszkowskiemu, który ze swej strony obowiązany był wpłacać je do kasy miejskiej.

Znaczki znajdowały się pod kontrolą i całkowitą odpowiedzialnością Łyszkowskiego.

Nadużycie dokonane zostało w ostatnich 2 miesiącach.

Łyszkowski robił wrażenie solidnego i sumiennego pracownika, a jako człowiek starszy, obarczony rodziną, wzbudzał do siebie zaufanie.

Kontrola sprzedaży znaczków jest również zorganizowana w ten sposób, że w każdej chwili można z łatwością sprawdzić, za jaką sumę znaczków sprzedano.

Wykrycie nadużycia zrobiło na pracownikach miejskich przygnębiające wrażenie.

Na marginesie wyborów.

W normalnych warunkach każde wybory są próbą sił politycznych w państwie.

Przyzwyczailiśmy się już do tego, że w Państwach o starych tradycjach parlamentarnych wybory samorządowe są barometrem, za pomocą którego bada się nastroje mas.

U nas sprawa ta przedstawia się zgoła inaczej: dobrze skonstruowanego samorządu własnego nie posiadaliśmy, dotychczasowe wybory samorządowe nie obejmowały nigdy terenu całego państwa, stąd nie mogły być żadnym wskaźnikiem nastawienia politycznego szerokich mas.

Dopiero obecna ustawa wprowadzająca jednolity ustrój samorządowy w całem państwie, czyni z wyborów samorządowych odpowiedni instrument do badania nurtujących prądów politycznych w społeczeństwie.

Na terenie naszego województwa wytworzyła się dość paradoksalna sytuacja: w chwili, gdy ugrupowania prorządowe zdobywają zdecydowaną większość we wszystkich samorządach gminnych nie wyłączając województwa Łódzkiego, i niemal we wszystkizh miastach i miasteczkach, to na terenie naszym w większych miastach wybory dają przewagę ugrupowaniom opozycyjnym i głównie prawicowym, a sama Łódź osiąga w tej anomalji rekord. Endecja zdobywa tam zdecydowaną większość. Orjentacja mas przechyla się na stronę, z której w żadnym wypadku nie mogą one spodziewać się jakiejkolwiek obrony swoich interesów.

Czem to zjawisko wytłumaczyć?

Boć przecież województwo nasze musi być zaliczone do tych regjonów, których ludność większych ośrodków posiada duże wyrobienie społeczne i polityczne, oraz składa się z warstw robotniczych, które, zdawałoby się są raczej skłonne przechylać się na stronę orjentacji lewicowej. Wydaje nam się, że hasła, płynące z doktrynerstwa socjalistycznego, są już dziś wyszarzałą starzyzną, na którą nikt nie da się złapać, a to przerzucenie się na prawo, jest zjawiskiem przypadkowem, nie posiadającem żadnego głębszego uzasadnienia, jak li tylko to, że praca konstruktywna, zmierzająca do zorganizowania sił społecznych i politycznych w państwie według wymogów dzisiejszej naszej rzeczywistości nie nabrała jeszcze konkretnych form, nie zorjentowała dostatecznie szerszych warstw społecznych, oraz nie zmontowała odpowiedniego aparatu, zdolnego do pozytywnego działania na terenie społecznym i politycznym.

Posiadamy też sporo fałszywych założeń i nieco za dużo różnego rodzaju spekulantów-wykolejeńców politycznych, absolutnie nie zdolnych do żadnej konstruktywnej pracy, a robiących wokół siebie wiele szumu co działa ujemnie na konsolidację sił zbiorowych.

Takie typki swoim tupetem, arogancją, reklamowaną wszechstronnością i pozowaniem na wielkości, predystynowane jakoby przez „górne sfery" do robienia wielkiej polityki, wyrządzają poważnej robocie nieobliczalne wprost szkody.

A ludzi zdolnych i zdecydowanych przeciwstawić się takim „typkom" mamy zbyt mało,

Trzeba sobie wyraźnie powiedzieć, że wybory samorządowe dały bardzo dużo cennego materjału do zastosowania zdecydowanego kursu. Oczyścić i zewrzeć szeregi—oto nakaz chwili.

Sytuacja powyborcza u nas jest również dość ciekawa. Ze wszystkich miast województwa w Pabjanicach wybory dla Bloku wypadły najlepiej, bo chociaż nie zdobył absolutnej większości, to jednak posiada taką liczbę radnych, która pozwala na wyłonienie prorządowego Magistratu.

Po stronie opozycji daje się zaobserwować dążenia do ulokowania swoich ludzi w Magistracie, by mieć możność prowadzenia roboty destrukcyjnej na rachunek sanacji. Niestety, sanacja miejscowa zna się dostatecznie na tych kombinacjach i nie da się „nabić w butelkę".

Nieprzejednani do dnia 27-go maja wrogowie sanacji: wódz Obozu, filar poprzedniego Magistratu, niezapomniany ławnik do wszystkiego, naraz stał się przyjacielem „bebeków" gotów iść razem z nimi —bardzo pięknie, lecz za co? Pełnych ani półpełnych ławników już niema, a i lokalu lub szopy narazie wynajmować nie potrzeba, a materjał do wystawiania rachuneczków już się chyba wyczerpał.

A ktoś spostrzegawczy i dowcipny powiedział, że ten legjonista z bronzu po to skierował swój groźny wzrok na zamek, by w jego murach nie śmiała stanąć stopa żadnego wroga tych, którzy poszli w krwawy bój o wolność Polski.

PODZIĘKOWANIE.

Zarząd Żeńskiego Oddziału Związku Strzeleckiego w Pabjanicach składa W. P. Pawłowi Golińskiemu, dyrektorowi Ubezpieczalni Społecznej w Pabjanicach najserdeczniejsze wyrazy podziękowania za łaskawie ofiarowany materjał na mundury dla strzelczyń.

ZARZĄD.

Konkurs modeli latających.

W dn. 10 b.m. na lotnisku w Lublinku pod Łodzią, odbędzie się ciekawy konkurs modeli latających, z których najlepsze zostaną wyeliminowane na ogólnopolskie zawody modeli latających w Poznaniu.

Dowiadujemy się, że Koło Szkolne przy Gim.. Państw. im. J. Śniadeckiego w Pabjanicach zgłosiło na konkurs powyższy jednego zawodnika z 7 modelami.

Tennis w Pabjanicach.

Chcesz mieć smukłą, gibką linję ciała? Chcesz mieć zdrowe, krzepkie wyrobione mięśnie? Chcesz mieć elastyczne, pewne ruchy?

Graj w tennis.

„W krzepkiem ciele — zdrowy duch". Tennis wyrabia pewność siebie, szybkość orjentacji i decyzji— trzy cechy, znamionujące człowieka silnej woli.

Tennis zajął obok piłki nożnej i golfu dominujące stanowisko w życiu sportowem Anglji. „Tennisują" tam dorośli i mali, bogaci i biedni, asy sportowe i niesportowe, arystokracja i „plebs". Anglja jest pokryta czworokątami kortów tennisowych.

Staraniem miejskiego komitetu P.W. i W.F. w Pabjanicach odnowiono i przygotowano korty tennisowe na „Strzelnicy".

Będą one czynne cały tydzień. Dla nieumiejących grać otwiera się specjalny kurs tennisowy. Opłaty b. niskie.

Wszelkich informacyj można zasięgnąć w lokalu Zw. Legjonistów, ul. Kościuszki 14, I piętro w środy, piątki i soboty od godz. 19.30 do godz. 20.30.

A więc—piękne Pabjaniczanki i brzydsza połowa pabjanickiego rodzaju—pamiętajcie:

„tennis krzepi"

i zapisujcie się na kurs tennisowy, który potrwa cały sezon letni.

JAN KLIMEK.

Z wycieczki do Czechosłowacji.

(Ciąg dalszy).

Ja udałem się pod zimny prysznic, syty dzisiejszych wrażeń, zmęczony podróżą około 12-ej w gorącą lipcową noc zasnąłem snem błogosławiony.ch Niestety, to co przyjemne mija szybko i niepowrotnie. Tak było i ze mną. Z błogiego snu zbudziło mnie silne szarpanie i głos kol. Hertla. Czego ty śpisz, wszak pojutrze się rozjedziemy. Zanim będzie oficjalny bankiet musimy coś wypić. Nie przygotowany na tego rodzaju ekstrawagancje, chciałem się na drugi bok odwrócić i spać lecz już kolega Hertel i Jaś Ilek spowodowali, że w negliżu znalazłem się w salonie. Oczywiście było tylko męskie grono no i wogóle więcej „nagusów" gdyż wszyscy wycieczkowicze.

Na stole stały rzędem butelki śliwowicy, likierów, wino i piwo, pozatem żadnej „zagrychy".

Oczywiście wszyscy byli już w różowych humorach i tylko ja śpioch przybyłem ostatni gonić i wyrównywać przygotowane trunki. Beztroscy i weseli studenci śpiewali wesoło piosenki, wznosili toasty i wygłaszali „poważne" mowy. Naturalnie i ja nie omieszkałem w tym gronie wesołków „palnąć mówkę".

Dobrze już słońce wspięło się ponad wysokie wzgórze porośnięte cienistym lasem gdy z ciężkimi głowami rozchodziliśmy się z salonu udając się w cień rozkosznych drzew.

Na drugi dzień został zakończony kurs i w sali reprezentacyjnej odbył się bankiet pożegnalny. Byli na nim wszyscy uczestnicy seminarjum wypito sporo wina, wygłoszono szereg przemówień, między innemi i ja w imieniu Akademickiego Związku Młodzieży Wiejskiej. Następnie pożegnaliśmy się i ruszyliśmy w świat. Część uczestników wraz ze mną udała się na Międzynarodową wystawę do Brna.

Trudno mi dzisiaj po pięciu latach dokładnie opisać tę wystawę. W każdym bądź razie przedstawiała ona wysiłek pracy jaki naród czechosłowacki w ciągu swej niepodległości zdołał wykazać. Mieliśmy parę pawilonów większych jak Brna, Pragi i in. Przedewszystkiem doskonale przedstawiało się szkolnictwo, chociaż i przemysł ciężki też był bogato reprezentowany. W dziale oświaty, widziałem też dane o szkolnictwie Polskiem na Śląsku Cieszyńskim.

Naturalnie porównać dziś wystawę z Brna i wystawę Poznanską to oczywiście wypadnie ta ostatnia na naszą korzyść nie tylko co do ilości zgromadzonych eksponatów, ale i samego odtworzenia tempa i sposobu życia.

Po zwiedzeniu wystawy wyruszyłem na miasto. Niestety miałem zbyt mało czasu, aby je zwiedzić. Należy nadmienić, iż miasto to jest stolicą Moraw i siedzibą władz wojewódzkich. Jest tu również Uniwersytet i Politechnika. Życie kulturalne i społeczne jest na wysokiem poziomie. Miasto jest czyste i ładne, leży nad rzeką. Okolice miasta są malownicze i górzyste. Aby koleją dojechać do Moraw, przejeżdża się przez szereg tuneli i jedzie wzdłuż górskich wartkich rzek.

Aczkolwiek muszę wracać do kraju, gdyż mam w portfelu kartę powołującą mnie na ćwiczenia wojskowe, skorzystałem z paru jeszcze dni wolnych i ruszyłem do Pragi, naturalnie dla zyskania na czasie „rychlikiem". Razem ze mną jedzie kolega Ilek. Przybywamy na dworzec Massaryka, skąd udajemy się na Winogrady do domu akademickiego tak zwanej „Svehlowa Kolei". Jest to potężny dom akademicki, urządzony konfortowo. Tu jest chwilowy mój postój, stąd wyruszam na miasto aby poznać stolicę „Zlatą Prahę" gród rozpościerający się nad Wełtawą. Trzeba przyznać, że ogólne wrażenie jest bardzo dobre. Piękne budowle, dużo ogrodów, szerokie ulice i wogóle miły i sympatyczny nastrój. Podziwiam Teatr Narodowy (Narodni Divadlo") piękny potężny gmach, Muzeum Narodowe. Kilkupiętrowy czworoboczny olbrzym kryje w sobie dużo zabytków i wiedzy ludzkiej. Oglądam również siedzibę Prezydenta Tomasza Massaryka, Zamek „Hradczany", mosty na Wełtawie „Svatopluka Ceha" i „Karluv Most", pomniki Husa, Św. Wacława i inne, starożytne bramy i siedzibę parlamentu czeskiego.

Czas jednak szybko płynie i trzeba wracać do domu. Zbieram prędko swoje manatki i przez szeroką, piękną ulicę „Vaclavke namesti" udaje się na dworzec, na który kilka dni temu przybyłem. Tu kupuję szereg kart, na których widnieje napis: „Pozdrav z Prahi", wysyłam do znajomych po skreśleniu paru słów, kupuję bilet i ładuje się do „rychlika" a po chwili mknę hyżo w stronę ojczystego kraju. Pociąg pożera gwałtownie kilometry, mijamy Kromieżyż, Czeską Trebowle i zbliżamy się do Bogumina.

Tu muszę się przesiąść na pociąg zwykły dochodzący tylko do Żebrzydowic polskiej granicznej stacji, gdyż nasz „rychlik" nie idzie dalej. Mam parę minut czasu, wychodzę przed dworzec, jedzie tramwaj naładowany robotnikami jadącemi do pracy. Niektórzy z nich mówią po polsku. W oknie widzę już jakiś szyld trzyjęzyczny, a mianowicie: czeski, niemiecki i polski, opiewający, że tu jest kasa oszczędności. Wchodzę do sklepiku ze słodyczami, otwiera mi właściciel gruby człowiek mówię po polsku, odpowiada mi również po polsku dość ciężko. Pytam się czy polak, powiada że tutejszy i umie również po czesku i niemiecku, „tu u nos, to tu je, wszystko trzeba umieć". Kto był ten człowiek — nie wiem. Mało czasu, kupuję bilet, siadam do pociągu i znów zbliżamy się do Piotrowic.

Tu stara ceremonja: rewizje, przeglądanie prócz walizek również i paszportów i jazda dalej. Po dwu minutach jazdy granica, a następnie widnieje okazały gmach naszej stacji Zebrzydowice. Dojeżdżamy znów bardzo szybkie przeglądanie i nareszcie jestem wolny. Ponieważ mam parę chwil wolnych wyszedłem poza dworzec by obejrzeć miasto. Piękny jest pomnik powstańców Śląskich, którzy swą piersią bronili każdego skrawka naszej ojczystej ziemi.

Należy nadmienić, iż już od Witkowic spotyka się dużo Polaków, którzy pracują jako robotnicy i pracownicy kolejowi. Jechał ze mną do Polski jakiś człowiek o smukłych rysach i sarmackim wyglądzie twarzy i który przeklinał Czechów, iż prześladują Polaków, nie dają im pracy, bojkotują wszędzie, tendencyjnie przeprowadzają wybory samorządowe, i t. d. Ile w tem prawdy—nie wiem, w każdym bądź razie czuję się w obowiązku to zanotować.

Wkrótce zjawił się pociąg idący na Warszawę, ulokowałem się wygodnie i dopiero w Koluszkach musiałem się przenieść, aby po niecałej godzinie przybyć na dworzec Łódź-Fabryczna.

Koniec.

Endecja złożyła protest w VI okręgu.

W ostatnim dniu okresu składania protestów w sprawie wyborów, t.j. we wtorek dnia 5 czerwca, Obóz Narodowy złożył protest w sprawie wyborów w VI okręgu.

W okręgu tym, jak wiadomo, z listy Powsz. Bloku Pracy dla Samorządu przeszli jako radni p. p. Teofil Luboński 995 głosów i W. Pabisiak 619 głosów, i z listy PPS Szymczyk Stanisław.

Obóz narodowy niezadowolony z takiego obrotu rzeczy złożył protest, motywując go pewną różnicą, jaka zaszła między obliczeniem komisji okręgowej, a głównej, co ta ostatnia w protokóle swoim b. szczegółowo umotywowała.

Komisja Główna skieruje protest do p. Wojewody, który zadecyduje, czy podane motywy są uzasadnione i wystarczające do zarządzenia w danym okręgu nowych wyborów, czy też nie.

W pierwszym wypadku władze będą musiały postąpić w myśl artykułu 46 regulaminu wyborczego, t. j. w ciągu 14 dni zarządzić nowe wybory w danym okręgu, w przeciwnym razie rezultat obecny zostaje zatwierdzony i cała sprawa zatwierdzona.

W wypadku unieważnienia listy i rozpisania uzupełniających wyborów w danym okręgu, znów rozpoczyna się normalny bieg terminów wyborczych, wynoszący 23 dni od chwili rozpisania wyborów do czasu głosowania w danym okręgu.

Sprawa ukonstytuowania się magistratu w tym wypadku musiałaby być też odłożona.

Kiedy odbędzie się I posiedzenie nowej Rady Miejskiej.

Jak się dowiadujemy, nie został jeszcze nadesłany przez Władze nadzorcze regulamin wyborów władz samorządowych na I posiedzeniu Rady; ponieważ jednak posiedzenie to musi się odbyć nie później, jak w miesiąc po uprawomocnieniu się wyborów, musiałoby więc odbyć się do 6 lipca w wypadku nieuwzględnienia protestu, w przeciwnym wypadku będzie ono znacznie przesunięte.

Zjazd Stow. Śpiewaczych w Pabjanicach.

Związki Spiewacze Polski Zachodniej, istniejące już od szeregu lat, mają chlubną kartę w rozwoju pieśniarstwa polskiego. W czasach zjazdów lub innych uroczystości śpiewaczych skupiają całe tamtejsze społeczeństwo pod sztandarami swych spiewaków, zdając sobie doskonale sprawę z ważności wychowawczej pieśni polskiej, a ludowej w szczególnośai i w tysięcznych rzeszach śpiewactwa swego widzi potężną siłę duchową, która jest dźwignią kultury narodowej. Zjazdy w ostatnich latach w Poznaniu i Toruniu dały jaskrawy wyraz tego w liczebności i karności chórów.

Sprawa ta na naszym terenie przedstawia się znacznie gorzej, choć wszyscy wiemy, że pieśń polska w czasach największego ucisku ciemięźcy w znacznej mierze podtrzymywała ducha w narodzie, który szukał w niej podniety do dalszej walki o wolność a jednak z przykrością stwierdzić musimy, że ten odcinek kultury narodowej został u nas mocno zaniedbany.

Okręg Pabjanicki Związku Polskich Stowarzyszeń Spiewaczych i Muzycznych Województwa Łódzkiego zdając sobie doskonale sprawę, że zasiać ziarno zamiłowania do pieśni polskiej na jego terenie pracy jest jego społecznym obowiązkiem, organizuje w Pabjanicach w dniu 17-ym czerwca b.r. Wielki Zjazd Stowarzyszeń Spiewaczych z udziałem chórów z Łodzi, Zd. Woli, Zgierza, Konstantynowa, Lutomierska, Szadku, Rudy Pabjanickiej, Rzgowa, okolicznych gmin i miejscowych.

W dniu tym rozlegać się będzie potęga pieśni ludowej, a echa jej niech dotrą do uszu wszystkich tych, którym los placówek śpiewaczych nie jest obojętny, gdyż tylko przez masowy i czynny współudział impreza powyższa przyniesie realne rezultaty.

Społeczeństwo pabjanickie prosimy o wzięcie udziału w uroczystościach, nakreślonych programem Zjazdu.

Program Zjazdu:

Do godz. 9-ej rano — zbiórka Stowarzyszeń na placu Straży Poż.

Godz. 10 rano—uroczyste nabożeństwo w kościele N.M.P.

Godz. 11 rano — przemarsz na plac Gen. Dąbrowskiego przed Pomnik Niepodległości: 1) chóry męskie wykonają „Gaude Mater Polonia" pod batutą Gen. Dyr. prof. A. Pędzimęża, 2) złożenie wieńca, 3) okolicznościowe przemówienie prezesa Związku Pol. Stow. Spiew. i Muz. Woj. Łódzkiego posła p. J. Wolczyńskiego.

Godz. 2 po poł.—Zbiórka Stow. na placu Straży Pożarnej i wymarsz do Parku Wolności na Wielką Zabawę Taneczną.

W programie: na sali konkurs chórów niezrzeszonych oraz dowolne występy wszystkich chórów zrzeszonych; w parku koncert orkiestr; strzelanie z flowerów i t.p. Po konkursie i koncercie zabawa taneczna na sali.

Transmisja konkursu i koncertu chórów do Parku za pomocą megafonów.

Bufet i cukiernia we własnym zarządzie obficie zaopatrzone.

Komitet Wykonawczy Zjazdu.

Przed Powszechnym Zlotem Młodzieży w Gdyni.

Jednym z głównych momentów uroczystości tegorocznego „Swięta Morza" będzie wielki zlot młodzieży w Gdyni w dniu 1 lipca.

Jak to było do przewidzenia Zlot wywołał wielkie zainteresowanie wśród młodego pokolenia. Już dzisiaj napływają do Głównego Komitetu Wykonawczego „Swięta Morza" liczne zgłoszenia szeregu organizacyj i stowarzyszeń młodzieży. Między innemi Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej zadeklarowało na zlot 10.000 członków organizacji.

W tych dniach bawiła w Gdyni delegacja Głównego Komitetu Wykonawczego „Swięta Morza", która odbyła na miejscu szereg rozmów z przedstawicielami gdyńskiego komitetu „Swięta Morza", pozostającego pod przewodnictwem Komisarza Rządu na m. Gdynię Mgr: Sokoła. Ustalono między innemi wybór terenów pod obozy poszczególnych grup oraz omówiono kwestję zaprowiantowania uczestników Zlotu.

Stan prac przygotowawczych do Zlotu każe już dzisiaj ufać, że całość olbrzymiej imprezy wypadnie nietylko imponująco, ale i że odbędzie się ona ku ogólnemu zadowoleniu wszystkich uczestników.

W związku z ograniczoną do 50.000 liczbą uczestników Zlotu, należy żwrócić uwagę na konieczność jaknajszybszego zgłaszania poszczególnych grup organizacyjnych bezpośrednio w Głównym Komitecie Wykonawczym „Swięta Morza" (Warszawa, Widok 10) lub też w komitetach wojewódzkich.

Raz jeszcze przypominamy, że Zlot jest zasadniczo jednodniowy.

Drugi dzień pobytu w Gdyni zostanie wykorzystany na wycieczki morskie, Zwiedzanie miasta, portu i t. d. Do uświetnienia uroczystości zlotowych w niemałym stopniu przyczyni się obecność Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, który odbierze w dniu 1-ym lipca uroczyste ślubowanie młodzieży na wierność morzu oraz przyjmie wielką defiladę uczestników Zlotu.

Zlot w Gdyni jest dla młodego pokolenia wspaniałą okazją zamanifestowania swego stosunku do polskiego morza.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią usługę naszemu kochanemu

LUDWIKOWI FAUSTOWI,

a w szczególności przyjezdnym i robotnikom firmy H. Faust i S-ka, składa najserdeczniejsze podziękowanie

RODZINA.

Walne Zebranie Pol. Czerwonego Krzyża.

W dniu 13-ym maja r. b. odbyło się w Warszawie doroczne walne zebranie P. C. K., w którem wzięli udział delegaci z całej Polski.

Ze sprawozdania wynika, że P. C. K. w roku 1933 rozwinął znacznie swą działalność.

W r. 1932 P. C. K. miał 119 własnych szpitali i przychodni, lecznic, poradni i t. p. W r. 1933 liczba ta wrosła do 159. Bilans P. C. K. w r. 1932 zamykał się sumą Zł. 2.679.080,25, zaś w roku 1933 sumę Zł. 5.803.013,17.

Dział sanitarny zwiększył się z 520.770,70 zł. do sumy 2.618.666,98 zł.

W ciągu roku sprawozdawczego urządzono szereg kursów przeciwgazowych dla różnych warstw społecznych. Największą ilość kursów zorganizowano wśród lekarzy i młodzieży szkolnej. Uruchomiono kolumny dezynfekcyjno-kąpielowe, których zadaniem jest między innemi odkażanie mieszkań najuboższej ludności, niesienie jej pomocy w wypadkach klęsk żywiołowych.

Podobne kolumny występowały już w Warszawie, w województwach lwowskiem, wołyńskiem i poleskiem podczas epidemji tyfusu. Na Wileńszczyźnie pracowały kolumny okulistyczne w walce z jaglicą.

W dziale Kół Młodzieży P. C. K. w r. 1933 przybyło około 1000 nowych placówek i 32 komisje oddziałowe Kół Młodzieży P. C. K. Zapisało się około 40 tysięcy młodzieży. Ogólna liczba młodzieży czerwonokrzyskiej wynosi 120 tysięcy.

Lista ofiarodawców na budowę Zakładu dla dzieci ociemniałych.

W czasie od 1-go marca do 30-go kwietnia r.b. do kasy Rodziny Radjowej wpłynęły następ. ofiary:

P. P.: Kraj Stanisław zł. 20.—, Ksiądz Prob. Wagner zł. 5, Hauzer Feliks zł. 5, Lewityn Aleksander zł. 2, Samuel Marjan zł. 2, Wendler E. zł. 1, Engelhorn i Margraff zł. 5, Milowski i S-ka zł. 2, Stow. Sdółdz. „Społem" zł. 5, inż. Łąpiński zł. 5, Krusche E. O. zł. 5, Grünstajn i Pukacz zł. 5, Fir. Diamant zł. 5. Kolbe Karol zł. 5, Tow. Handl. „Żelazo" zł. 5, Krusche Waldemar zł. 3, Blige Artur zł. 2, Srebrny Szl' zł. 2, Wojtczak zł. 1, Beer Fajwel, zł. 5, B-cia Flath zł. 2, Firma „Osram" zł. 5, Morawski G. zł. 3, Firma Steinhagen i Saenger zł. 25., B-cia Urbach zł. 3, B-cie Zagórowscy zł. 3, Westerski St. zł. 5, Skwarka Fr. zł. 1.50, Budziński Rudolf zł. 2, Dr. Manitius Stefan zł. 3. Firma Rensz Józef zł. 10, Magrowicz Józef zł. 5, Hegenbart Rudolf zł. 2, Firma Krusche G.A. zł. 2, Brzozowski Karol zł. 2, Post Karol zł. 20, Szenrok zł. 2, Firma „Dobrzynka zł. 5, Czerwiński L. zł. 2, Ruszewski S. zł. 50, Kotynia A. zł. 3, Stefan Zygmunt zł. 1, Kolman zł. 2, Ks. Pastor Schmidt zł. 2, Rejent Wallas zł. 5, Lubraniecki J. zł' 2, Słotowa E. zł. 3, Swiątecki zł. 3, P. Z. W. d. R. Kindler zł. 10, Seredniczki zł. 2, Prasse J. zł. 2, Weintraub B. zł. 2, Filtzer J. zł. 2. Weinstein G. zł. 5, Wodziński W. zł. 1, Firma „Młodzieniaszek zł. 2, Preiss Karol zł. 5, Trzepadłek B. zł. 5, Mudza A. zł. 3, Wajmanówna K. zł. 5, Hegenbart Rudolf, zł. 3.15.

Bezimienni z racji odzyskania wzroku po operacji przez jedno z dzieci ociemniałych zł. 5.

Wszystkim szlachetnym ofiarodawcom Zarząd Oddziału Rodziny Radjowej w Pabjanicach składa tą drogą serdeczne podziękowanie i prosi o dalsze składanie ofiar na budowę Zakładu dla biednych dzieci ociemniałych.

Ofiary prosimy składać w Banku Ludowym, Komunalnej Kasie Oszczędności i w Sekretarjacie Rodziny przy u.l Sw. Rocha 19, w poniedziałki od godz. 7-ej.

Przeniesienie kierownika Ekspozytury Urzędu Skarbowego.

Dotychczasowy kierownik Ekspożytury Urzędu Skarbowego p. Władyka z dniem 1 czerwca r. b. został przeniesiony na stanowisko naczelnika Urzędu Skarbowego w Łasku.

P. Władyka dzięki znajomości stosunków miejscowych i objektywnemu traktowaniu spraw, związanych ze świadczeniami na rzecz skarbu państwa, zjednał sobie powszechny szacunek i uznanie miejscowej ludności.

Kierownikiem Ekspozytury został p. Stojek.

Kino Miejskie

Do niedzieli 10-go czerwca 1934 r.

Najgenjalniejszy aktor świata **Harles Langhton** oraz 6 najpiękniejszych kobiet Angli w arcydziele filmowem reżyserji słynnego Aleksandra Kordy p.t.

Prywatne życie Henryka VIII

Dzieje najsłynniejszego kochanka wśród królów i jego sześciu żon, z których dwie śmiercią przepłaciły zdradę.

NADPROGRAM przepiękna dźwiękowa groteska rysunkowa w kolorach p. t. JAŚ i MAŁGOSIA.

Kino Miejskie

Kino Dźwiękowe T-wa Pomocy Bezrobotnym NOWOŚCI

Sroda, czwartek, piątek, sobota i niedziela.

Podrzutek... Kochanka... Żona..: to trzy postacie wspaniałej komedji p.t.

MONSIEUR BABY

czyli rozkoszne kłopoty **Maurice'a Chevalier** z fenomenalnym 9-cio miesięcznym artystą BABY LE ROY.

ŚMIECH DO ŁEZ! ŁZY PRZEZ ŚMIECH!

Kino Dźwiękowe T-wa Pomocy Bezrobotnym NOWOŚCI

Wyniki zawodów strzeleckich.

Zawodów strzeleckich o mistrzostwo m. Pabjanic z broni wojskowej nie weryfikowano z rozk. płk. dypl. Dudzińskiego d-cy 31 p. p.

Zawody z broni małokalibrowej dała następujące wyniki:

1) w grupie hufców szkolnych jednostkowo na 300 pkt. możliwych:

Mistrz Jarzębowski Brunon, Gimn. Pabj. pkt. 237, 2) Altenberger Karol Z.H.P. 230, 3) Kaleta Franciszek Z.S. 228, 4) Grottel Robert Z.H.P. 228, 5) Herman Zygmunt Z.S. 227, 6) Czerwiński Stanisław Z.H.P. 222, 7) Rakowski Kazimierz Szk. Dokszt. 221, 8) Kociołek Leon Z.S. Dłutów 193, 9) Kurdek Władysław Z.S. Dłutów 191, 10) Zawadzki Henryk Gimn. Pabj. 180,

Zespołowo na 900 pkt. możliwych Mistrzowska druż. Z. H. P. Pabjanice pkt. 680, II miejsce druż. Z. S. Pabj. pkt. 625, III m. druż. Gimn. Pabj. pkt. 573, IV m. druż. Z. S. Dłutów pkt. 551, V m. druż. Z. S. Dobroń pkt. 508, VI m. druż. Szk. Dokszt. Pabj. pkt. 490.

2) W grupie organizacji b. wojskowych jednostkowo na 300 pkt. możliwych

1) Olejnik Jan P. P. Pabjanice pkt. 255, 2) Scibich Franciszek P. P. pkt. 254, 3) Czekay Henryk P.O.W. pkt. 251, 4) Mik Jan Z. S. pkt. 248, 5) Krakowski Antoni Z.O.R. pkt. 241, 6) Raczyński Jan Z.Rez. pkt. 236, 7) Jurek Antoni Z.S. pkt. 237.

Zespołowo na 900 pkt. możliwych I miejsce druż. P.P. Pabjanice pkt. 745, II m. druż. Z.S. pkt. 682, III m. druż. Z.Rez. pkt. 649, IV m. druż. Z.O.R. pkt. 644.

3) W grupie organizacji W. F. jednostkowo na 300 pkt. możliwych

Mistrz Fiszer Erwin K.E. Pabjanice pkt. 251, 2) Walter Tadeusz Ubezp. pkt. 251, 3) Kulmatycki Roman Sem. Naucz. pkt. 246, 4) Kinastowski Stanisław Straż Prz. pkt. 244, 5) Sałaciński Bolesław prac. miejski pkt. 238, 6) Kloze Tadeusz „Sokół" pkt. 229, 7) Popa Kazimierz Ubezp. pkt. 227.

Zespołowo na 900 pkt. możliwych

Mistrzowska druż. Ubezp. Pabjanice pkt. 663, II miejsce Straż P. pkt. 646, III m. druż. prac. miejskich pkt. 638, IV m. druż. Sem. Naucz. pkt. 631, V m. druż. K.E. pkt. 630, VI m. druż. Koła sport. Gimn. pkt. 599, VII m. druż. „Sokół" pkt. 592.

4) w grupie niestowarzyszonych jednostkowo na 300 pkt. możliwych

1) Jankowski Antoni Leon pkt. 219, 2) Stawicki Leopold pkt. 218, 3) Scibiorek Marjan pkt. 209, 4) Mikuta Edward pkt. 208, 5) Suwała Jan pkt. 205.

5) w grupie P.W.K. i organizacyj żeńskich jednostkowo na 300 pkt. możliwych

1) Bartoszkowna Henryka pkt. 204, 2) Woltelrsdorf Irena pkt. 173, 3) Chojnacka Adela pkt. 169.

Zespołowo na 900 pkt. możliwych

Mistrzowska druż. Gimn. Żeńsk. Pabjanice pkt. 521, II m. P. W. K. pkt. 354.

Zawody łucznicze dały następujące wyniki

Jednostkowo na 150 pkt. możl.

1) Lubiszewska Florentyna pkt. 34, 2) Drews Herta pkt. 28, 3) Trykówna Krystyna pkt. 22.

ZAWIADOMIENIE.

Dyrekcja gimnazjum państw. im. Król. Jadwigi podaje do wiadomości Rodziców i Opiekunów, że egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 15 czerwca o godzinie 3.30 po południu. Dyrekcja posiada zezwolenie na otwarcie klas równoległych, wobec czego gimnazjum może pomieścić większą ilość kandydatek.

Do badań lekarki szkolnej należy zgłaszać się codziennie o godz. 8-ej rano.

KRONIKA.

Rezerwa urządza majówkę.

Ruchliwy Zarząd Zw. Rezerwistów urządza w niedzielę dnia 10-go czezwca b.r. „Wielką Majówkę" w lasach Baryczy. Wyjazd wozami, udekorowanemi zielenią i festonami z z lokalu Związku ul. Zamkowa 61 o godz. 6-ej rano. Dla wszystkich czł. i sympatyków miejsca zapewnione. „Majówka" zapowiada się doskonale, gdyż Zarząd obmyślił całą moc niespodzianek. W czasie podróży i na zabawie przygrywać będzie doborowa orkiestra. Na pięknie udekorowanej polanie wytrawny wodzirej Związku prowadzić będzie tańce. Bufef we własnym zarządzie; jak zawsze obfity i po cenach niskich.

Z życia Zjedn. P. Mł. Prac. „Orlę".

Podaje się do wiadomości czł. Z.P.M.P. „Orlę" koło w Pabjanicach, że w obozie w Pieninach na Podkarpaciu obowiązywać będzie regulamin obozowy ogólnie przyjęty, jednak złagodzonv, gdyż obóz urządzamy samodzielnie i we własnym zakresie.

Opłata za 1 miesiąc łącznie z przejazdem wynosi zł. 30 od osoby.

Dla członków, pozostających bez pracy, są przewidziane specjalne zniżki zł. 20, lecz w tym wypadku członek winien złożyć pismo w tej sprawie do zarządu koła, które prześle je ze swą opinją do Wydziału Wykonawczego.

Za pobyt 15-o dniowy w obozie koszt wynosić będzie 15 zł., dla bezrobotnych zł. 10.

Opłaty należy przesyłać na PKO Wydziału Wykonawczego Z. P. M. P. „Orlę" Nr. 12690.

Rodziny członków i sympatyków „Orlęcia", odpowiadające wiekiem, mogą skorzystać z obozu, jeżeli wstąpią do naszej organizacji.

Bieg kolarski.

W niedzielę dnia 10-go czerwca o godz. 7-ej rano odbędzie się Klubowy Bieg Kolarski Z.P.M.P. „Orlę", na przestrzeni 100 km. Trasa Pabjanice (park Wolności)—Łask—Wola Kamocka i z powrotem. Konkurs rozgrywać się będzie o „puhar przechodni", ufundowany przez członków i sympatyków „Orlęcia".

Komunikat L. M. i K.

Zarząd miejscowego Koła podaje do wiadomości zainteresowanych, że spływ kajaków do Gdyni został wyznaczony na 8 lipca b.r.

Zapisy przyjmowane będą tylko do dnia 20 czerwca w gmachu Magistratu, pokój Nr. 11. Po tym terminie żadne zgłoszenie uwzględnione być nie może.

Skazanie E. Sławińskiego redaktora „Prawdy Pabjanickiej".

Sąd Apelacyjny w Warszawie w Wydziale Karnym w dniu 24 maja r. b. rozpatrywał wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi w sprawie wniesionej przez dyrektorkę gimnazjum, dr. J. Jędrychowską, przeciw Edwardowi Sławińskiemu z powodu oszczerczych artykułów w „Prawdzie Pabjanickiej" oraz rozważał motywy Sądu Okr., dla których świadkowie oskarzonego: Musialik, Altenbergerowa z córką, Zatorska, Kobyłecki, Rabcewiczowa, Keniżanka uznani zostali za niewiarogodnych.

Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok skazujący winnego z art. 255 E. Sławińskiego na miesiąc aresztu, 100 zł. grzywny i pokrycie kosztów sądowych.

„ŚWIĘTO PIEŚNI" na terenie szkół powsz.

Sekcja Nauczycieli Spiewu i Muzyki przy Ognisku Z. N. P. w Pabjanicach w dniu 9 czerwca pod protektoratem Inspektora szkolnego p. A. Bandasa urządza „Swięto Pieśni".

Na program powyższej uroczystości złoży się:

1) Nabożeństwo w kościele N. M. Panny, 2) pochód z kościoła do kina Oświatowego, 3) Akademja w kinie Oświatowem z następującym programem:

zagajenie, występy chóru międzyszkolnego, pokaz 14 pieśni regjonalnych w charakterystycznych strojach ludowych i żywy obraz „Piękna nasza Polska cała".

Niezależnie od powyższego, w niedzielę, dnia 10 czerwca o godz. 11-ej również w kinie Oświatowem odbędzie się Poranek Pieśni Ludowej.

Komunikat.

Dowiadujemy się, że czynności rejestracji, kontroli i pośrednictwa pracy bezrobotnych robotników oraz sprawy pośrednictwa pracy inwalidów wojennych b. Eksp. P.U.P.P. przejął miejscowy Oddział Biura Pośrednictwa Pracy F. B. Biuro mieści się w lokalu b. Ekspozytury ul. Pomorska 7.

Sprawy emigracji załatwiane są przez odnośne Starostwa.

Podziękowanie.

Komitet Wykonawczy Powszechnego Bloku Pracy dla Samorządu, składa tą drogą wyrazy podzięki wszestkim tym osobom, które swą bezinteresowną i ofiarną pracą przyczyniły się do osiągnięcia zwycięstwa w obecnych wyborach samorządowych.

Czyja zguba?

Dnia 23 maja r. b. na ul. Łaskiej w Pabjanicach, znaleziono kapelusz damski, czarny, słomkowy, w torbie papierowej, który znajduje się w Komisarjacie P. P. ul. Garncarska 7 do odebrania.

KU UWADZE BUDUJĄCYM.

Na bieżący sezon budowlany firma

„KOTNOWSKI i S-ka"

sp. z ogr. odpow.

Pabjanice, ulica Ostatnia Nr. 5, tel. Nr. 134

poleca ze swoich składów:

cement wagonowo i detalicznie, wapno, gips, karbolineum, smołę, papę zwykłą z firmy „Gospodarz" w Sieradzu, papę białą, dachówkę azbestową, cegły ogniotrw. i zaprawy szamotowe.

Wobec likwidacji **działu dachówkowego** wyprzedaż z 50% zniżką.

Ceny cementu w ładunkach wagonowych specjalnie niskie.

Wobec całkowego zakupu produkcji smoły f. „Krusche i Ender" wyłączna sprzedaż takowej w firmie Kotnowski i S-ka.

Do akt Nr. Km. 1268/34

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Pabjanicach, rewiru 1, zamieszkały w Pabjanicach, przy ul. Pułaskiego Nr. 17, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12 czerwca 1934 r. od godz. 13 w Pabjanicach, przy ul. Kaplicznej Nr. 17, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: motoru elektrycznego, snowadła mechanicznego, 5-ciu trajbmaszyn 6-cio windowych i jednej trajbmaszyny 12-to windowej, należących do Pinkusa Hochlebena i Lajby Cyjera, oszacowanych na łączną sumę zł. 1700.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Pabjanice, dnia 11 maja 1934 r.

Komornik **(—) K. Garczyński.**

Do wynajęcia 3 lub 4 pokoje z kuchnią z wygodami na I piętrze od 1 lipca. Ul. Pułaskiego 17.

Redaktor i wydawca w imieniu Komitetu: Dr. Witold Eichler. „Nasza Drukarnia" sp. z o. o. w Pabjanicach, ul. Kościuszki 14, tel. 67.